Dodatek do "Biuletynu Kowieńskiego"

# BIULETYN BAŁTYCKI

WILNO

Podaje wiadomości bieżące z Łotwy oraz perjodyczne z Estonji i Finlandji.

Nr. 8. Wilno, dnia 11 grudnia 1931 r.

Treść numeru:

ŁOTWA.



-----oo§oo-----

## 1. Kolejny artykuł "Pehdeja Brihdi" o polonizacji Letgalji.

"Pehdeja Brihdi" Nr.278 z dn.9.XII.31 r. Art.p.t."Na froncie polonizatorów". Streszczenie:

Nadeszły wiadomości o zamknięciu szkół polskich w gminach Saleny, Dagdy, Piłdy, Pustynie i Piedruje, Zwolnieni nauczyciele w dalszym ciągu pozostają na miejscu i nadal potajemnie uczą dzieci /łotewskie i białoruskie/, których większość do innych szkół nie wstąpiła. Stało się to dzięki agitacji tych nauczycieli i księży-Polaków.Szkoły państwowe i samorządowe znajdują się tuż, lecz dzieciom zakazuje się do nich uczęszczać. W ten sposób nie spełniły się myśli, wyrażone przez pracowników w dziedzinie oświaty, że szkoły polskie same się zlikwidują.

Zadziwiająca jest bezczynność władz administracyjnych,które pozwalają na potajmne nauczynie dzieci i nie wysiedlają nauczycieli pozamykanych szkół. Agenci polscy teroryzują ludność i twierdzą, że rząd polski drogą dyplomatycznej presji zmusi sądy łotewskie do wydania przychylnych dla Polaków łotewskich wyroków i ponownego otwarcia Związku Polaków Łotewskich.Sąd wciąż jeszcze zwleka, a tymczasem Związek Polaków ma jeszcze przed Nowym Rokiem wznowić działalność i otworzyć szkoły polskie.W związku z tem nauczyciele pozostają na miejscach, a dzieci się nie wypuszcza do uczęszczania do innych szkół. Szkoła polska w Wornes /gm.Saleny/ ustaliła nawet datę, a mianowicie 7 stycznia, kiedy dzieci mają się zgromadzić do szkoły. Nauczyciele otrzymują płace z zagranicy i prowadzą wzamian w odnośnych gminach propagandę polską. Dzieci za nieuczęszczanie do innych szkół otrzymują nawet prezenty.

Największymi polonizatorami są księża-Polacy, zwłaszcza osławiony w gminie pustyniowskiej ks.Tabor,we wsi Brodajsze /gm.piłdowska/ ks.Putans, nowowyznaczony do miejscowości Skrudaleny, a pracujący również w gm.salenowskiej,ks.Wierzbicki i inni. Bez udziału księży szkoły polskie byłyby wogóle nie do pomyślenia. Księży-Łotyszy w gminach pogranicznych wcale niema. Pewien ksiądz w Dyneburgu wyraził się prowokacyjnie, że Polacy czekają na pomoc Skujeneck´a w otwarciu szkół polskich, gdyż Skujeneek jest prezesem towarzystwa polsko-litewskiego. Ksiądz ów dowodził, że nauczyciele i uczniowie winni trochę pocierpieć, lecz wkrótce nastąpi kierunek przychylny dla Polski.

Trudno sobie wyobrazić większą bezczelność ze strony polskiej. Kto zna poglądy obecnego premjera, dla tego jest rzeczą jasną, że należenie Skujeneck´a do towarzystwa polsko-łotewskiego nie oznacza, że premjer nie widzi tej zasługującej na potępienie roboty, jaką Polacy w powiecie iłłuksztańskim prowadzą.

2. "Pehdeja Brihdi" o mniejszościach narodowych w związku z wyłonieniem nowego rządu.

"Pehdeja Brihdi" Nr.278 z dn.9.XII.31 r.Art.p.t."Rząd a mniejszości narodowe". Streszczenie:

Jest rzeczą zrozumiałą, że z obecnego narodowego rządu łotewskiego nie może być zadowolona polityczna jego opozycja. Niezadowolone są też burżuazyjne mniejszości narodowe. Mniejszości żydowska i rosyjska, używające wciąż wspólnego języka i uważające za swój organ "Siegodnia" niezadowolone są z tego powodu, że uważają nowego premjera Skujeneek'a za niebezpiecznego przeciwnika mniejszości narodowych. Mniejszość niemiecka zaś ubolewa w "Rigasche Rundschau" z tego powodu, że nowy rząd zamierza się obejść i obejdzie się bez jej oparcia i wpływu.

Obawy żydowskie z powodu rzekomej agresji nacjonalistycznej rządu Skujeneck'a są wielce przesadzone. Żydzi łotewscy winniby przypomnieć, że Skujeneek dał w swoim czasie mniejszości żydowskiej koncesje, jakichby nikt Żydom nie dał. Nie zmienia postaci rzeczy oświadczenie Skujeneek'a, że koncesje owe posuwają się dalej niż to obecnie pożądane jest dla państwa łotewskiego. Koncesje te zostały już w 100 procentach wyzyskane i trudno przypuścić, by Skujeneek zamierzał czy mógł coś w tym względzie zmienić.

Inaczej się rzecz ma z biadaniem mniejszości niemieckiej, że nowy rząd obejdzie się bez jej rad i pomocy. Należy przyznać, że żaden z dotychczasowych gabinetów łotewskich nie obchodził się bez poparcia mniejszości niemieckiej. Co jednak zyskała na tem większość łotewska, która broniła państwa nietylko przed wrogami zewnętrznymi, lecz i przed wewnętrzną mniejszością narodową /Bermont/. W pakcie pokojowym, podpisanym w Strasdmujży mniejszość niemiecka zapewniła sobie prawa, które jej nie przysługiwały, ani ze względu na liczbę mniejszości ani też z punktu widzenia interesów państwowych. Tak więc ustawa o autonomji kulturalnej mniejszości była właściwie na Łotyszach gwałtem wymuszona. Naród łotewski z tem się jednak oswoił, starając się wejść w położenie Niemców, którzy w ciągu stuleci przywykli uważać się za wyłącznych panów kraju.i nie mogli tak nagle wyrzec się swych poglądów. Naród łotewski wierzył, że z biegiem czasu poglądy niemieckie ulegną zmianie, mimo autonomji kulturalnej. Czy jednak to nastąpiło? Jeszcze przed paru miesiącami wchodzili Niemcy w skład koalicji rządowej, która dała krajowi ustawę o emeryturach byłych carskich urzędników rosyjskich. Był to przejaw nienawiści niemieckiej do Łotyszów i wszystkiego co łotewskie. Niemcy demonstracyjnie czcili poległych członków Landwehry i stawiali im pomniki, starając się przyrównać landwehrzystów do ochotników łotewskich i zaopatrzyć ich w ziemię. Niemcy spierali się o katedrę ryską. Niemcy wreszcie kultywują duch separatyzmu w szkołach niemieckich. Młodzież niemiecka z nienawiścią traktuje Łotwę zarówno w kraju jak zagranicą. Tak więc wyrażał się wpływ niemiecki w rządzie w ciągu 3-ch lat ostatnich. Nikt się nie zmienił i nikt o niczem nie zapomniał. Nauczka niemiecka może wywołać w Łotyszach jedynie żal, że Niemcom ufali i oczekiwali od nich czegoś innego. Łotysze żałować powinni również tego, że dali Niemcom autonomję kulturalną, gdyż kulturę rozumieją inaczej niż cały świat pozostały. Dla Niemców kultura polega nietylko na prawie nauczania swych dzieci w języku ojczystym i rządzenia własnemi szkołami, lecz na wpajaniu w dzieci pogardy do państwa, które o dzieci te się troszczy. Wpajanie pogardy do języka ustaw i urzędów łotewskich. Autonomja kulturalna potrzebna jest Niemcom po to, by wszystkich tych objawów postronne oko nie widziało. Jest to gra niebezpieczna. Prowadzili ~~oni~~ ją Niemcy dotychczas tylko dlatego, że żaden gabinet nie mógł się obejść bez pomocy niemieckich sejmów. Gra niebezpieczna nietyle dla Łotwy ile dla samych Niemców. Duch nienawiści, jaki Niemcy na Łotwie kultywują może się źle skończyć dla nich samych.

Rząd obecny jest pierwszym gabinetem łotewskim, który się obchodzi bez poparcia mniejszości narodowych w sejmie. Mniejszościom, które przywykły wyzyskiwać tarcia między Łotyszami dla swych własnych ciasnych interesów wydaje się to,rzeczą niezwykłą i straszną. Jednakże niema potrzeby się z tego powodu martwić. Łotysze w dalszym ciągu będą zachowywali względem mniejszości narodowych stanowisko dotychczasowe. Mniejszości będą musiały zrekonstruować swe poglądy i zmienić formułę "my i państwo" na "państwo i my". O ile wydaje się to dla nich rzeczą trudną, to winę ponoszą jedynie one same. Powinny były bowiem uczynić to dotychczas zamiast ufać w słabość i rozłam Łotyszów.

3. "Socjaldemokrats o stanowisku centrum demokratycznego względem mniejszości narodowych.

"Socjaldemokrats" Nr.277 z dn.9.XII.31 r. Art.p.t."Centrum demokratyczne przeciwko robotnikom i mniejszościom narodowym".Streszczenie:

6 listopada odbył się w Rydze zjazd centrum demokratycznego. Leaderzy centrum Breikszs i Kirnsztejns zaczęli ustalać wytyczne nowego rządu. Dla obniżenia cen produktów rolnych Kirszteins proponował zmniejszyć robotnikom płace, a bezrolnych wysyłać metodą Ulmanisa na przymusowe roboty rolne. Jest to bardzo charakterystyczne dla deklaracji rządu Skujeneek'a, w której się powiada, że ciężary należy rozłożyć jednakowo.

Leader centrum demokratycznego poruszył również sprawy polityki w zakresie oświatowym i mniejszości narodowych. Twierdził on, że jest rzeczą niezwykłą, by mniejszości narodowe miały swe szkoły i swą osobne żarządy szkolne, o ile państwo popiera szkoły mniejszościowe drogą subsydjów. Po przemówieniu leadera centrum demokratycznego zabrał głos minister Oświaty A.Keninsz i wyraził centrum podziękowania za te stanowcze słowa i wskazówki, które będą mu potrzebne przy dalszej polityce oświatowej.

Przeciwko nowemu kursowi w sprawie mniejszości narodowych, wyrażonemu przez centrum demokratyczne wypowiedział się bardzo energicznie w "Rigasche Rundschau" Paul Schieman. Oświadczył on, że ta metoda jest sztuczna, gdyż jest metodą polityki wewnętrznej caratu rosyjskiego, która doprowadziła do rewolucji w 1917 r, oraz do wojny światowej. Metoda ta wzywa do walki socjalnej i do walki przeciwko obcym narodowościom.

"Socjaldemokrats" dodaje od siebie, że tego rodzaju szowinistyczno-narodowa polityka może jedynie zaostrzyć opozycję. Skujeneek może być pewny, że przy ostrej opozycji długo się nie utrzyma.

4. "Brihwa Zeme" o społeczeństwie polskiem.

"Brihwa Zeme" Nr.277 z dn.9.XII.31 r. Art.p.t."Czem się obecnie interesuje Polska?" Streszczenie :

Ogół polski interesują obecnie trzy kwestje: sprawa brzeska, wrzenie w wyższych uczelniach i stosunki polsko-łotewskie. Co do ostatniej kwestji, należy zaznaczyć, że na froncie tym w ostatnich czasach nastąpiło zawieszenie broni."Il.Kur.Codz" i "Kurjer Warsz." zamieściły wprawdzie, jak zwykle, parę bardzo tendencyjnych i ostrych artykułów, jednak komunikaty dziennikarzy polskich, którzy przybyli na Łotwę w związku z procesem polskim w Dyneburgu, były dosyć pokojowe i stosunkowo objektywne, mimo rozdrażnienia, jakie wywołało niedopuszczenie jawnych rozpraw sądowych. Rzecz prosta, cała Warszawa z zainteresowaniem oczekuje ogłoszenia wyroku. W dn.18 listopada z okazji rocznicy niepodległości Łotwy nie wypowiedziała się prasa polska ani słówkiem. Ze strony polskiej w prywatnych rozmowach z politykami i dyplomatami daje się słyszeć opinja, że prawdy w konflikcie polsko-łotewskim należy szukać pośrodku, gdyż jak to zwykle w takich wypadkach bywa,obie strony często wpadają w przesadę. Spodziewać się zdaniem niektórych Polaków,należy, że rozbieżności zostaną niezadługo wyrównane.

5. "Pehdeja Brihdi" o wakującem stanowisku ministra Finansów.

"Pehdeja Brihdi" Nr.277 z 8.XII.31. Art.p.t."Kto bedzie ministrem Finansów?" Streszczenie:

W dniach najbliższych ma nastąpić ostateczne sformowanie Gabinetu Ministrów. Największe trudności nasuwa znalezienie ministra Finansów, któryby zdołał wyprowadzić gospodarkę krajową z obecnych trudności. Wymienają jako kandydata na ministra Finansów dotychczasowego ministra Spraw Wewn. A.Petrewicsa z zawodu prawnika, rokującego nadzieje na przyszłość. Jako prawnik jednak nie wydaje się Petrewicz być zdolnym do kierowania w obecnym krytycznym okresie gospodarką państwową, zwłaszcza, że będąc już w swoim czasie ministrem Finansów przyczynił się może do oparcia na trwałych podstawach przedsiębiorstw obcych narodowości, lecz naogół żadnych specjalnych zdolności na swem stanowisku nie okazał.To, że Petrewics jest w kontakcie ze sferami rządowemi nie stanowi jeszcze wystarczającego powo-

du do jego nominacji.

6."J a u n a k a s  Z i n a s" o zadaniach nowego rządu.

"Jaunakas Zinas" Nr.275 z dn.7.XII.31 r. Art.p.t."Czego się oczekuje od nowego rządu?" Streszczenie:

Nowy premjer Skujeneek dołożył wielu wysiłków w kierunku tworzenia nowego rządu. Mimo wszystko sprawa trzech tek ministerjalnych nie została jeszcze wyjaśniona. Podobnież program rządowy również określony został przy pomocy okólnikowych frazesów, zapowiadających walkę z istniejącemi trudnościami gospodarczemi, dążenie do zrównoważenia bilansu płatniczego przez wprowadzenie ograniczeń importowych, podwyższenia stawek celnych oraz popieranie krajowego przemysłu i rolnictwa. Frazesami podobnemi można objąć treść bardzo różnorodną. Dlatego też społeczeństwo niecierpliwie oczekuje ostatecznego wypowiedzenia się rządu w sprawach polityki.

W pierwszym rzędzie należałoby uporządkować i zbilansować budżet. Zredukowanie budżetu tegorocznego ze 178-miu na 152 milj.łatów bynajmniej jeszcze nie wystarcza do związania końców. Pozostaje redukcja płac urzędniczych. Jednakże w tym krytycznym okresie niepodobna redukować płac wszystkim bez wyjątku urzędnikom. Należy więc jedynie: 1.zredukować płace urzędnikom wyższych kategoryj, 2.odjąć dodatki dla rodzin bezdzietnych, 3.Zmniejszyć płace urzędnikom na prowincji, 4.zmniejszyć o 10 do 20% płace urzędników, którzy zostaną zwolnieni dzięki racjonalizacji pracy, lecz którzy nie powinniby być wyrzucani na bruk w czasie kryzysu. Wszystko to należałoby przeprowadzić z całą umiejętnością.

Nie mniejszą uwagę należałoby poświęcić sprawie nowych dochodów skarbu. Wprowadzenie nowych podatków, któreby legły ciężkiem brzemieniem na ludności mogłoby spowodować jeszcze większe zahamowanie życia gospodarczego. Należy więc przedewszystkiem troszczyć się o to, by dochody skarbu były zwiększane kosztem pośredników. Monopol importowy na zboże i monopol cukrowniczy nietylkoby dały nowe dochody, lecz również ułatwiłyby skarbowi realizację skupionego od rolników zboża i polepszyłoby sytuację cukrowni mitawskiej. Przy wprowadzeniu nowych podatków należałoby dbać o ich sprawiedliwe rozłożenie. Należy wprowadzić podatek obrotowy w wys. 1 do 5%, coby mogło dać rocznie 16-18 milj.łatów, gdyż handel i przemysł łotewski nawet w tych ciężkich czasach wyrażają się cyfrą 120 milj.łatów rocznego obrotu.

Po wprowadzeniu nowych monopolów i podatku obrotowego, stan skarbu uległby znacznej poprawie, znalazłyby się środki na organizację robót publicznych i t.d.w r.b. bowiem w związku z zamknięciem szeregu dużych fabryk znalazło się sporo bezrobotnych, których państwo nie powinno pozostawiać bez kęsu chleba. Dotychczas Łotwa jest jedynem państwem, które chętnie u siebie gości robotników-obcokrajowców. Tego być nie powinno. O ile się to czyni dotychczas w celu zmniejszenia płac robotnikom miejscowym, to na przyszłość sprawę tę należałoby uregulować inaczej.

Dla walki z bezrobociem, polepszenia sytuacji włościan i zwiększenia eksportu łotewskiego należałoby niezwłocznie rozpocząć na szeroką skalę eksploatację lasów, prowadzoną przez państwo.

7. O ś w i a d c z e n i e  n o w e g o  m i n i s t r a  S p r a w  Z a g r. o  p o l i t y c e  Ł o t w y .Jak podają "Jaunakas Zinas" /Nr.276/, nowy łotewski minister Spraw Zagranicznych, a dotychczasowy poseł łotewski w Tallinie p.K.Zarinsz oświadczył w sprawie polityki zagranicznej nowego rządu co następuje: Już od 1919 r. mam do czynienia z polityką zagraniczną, będąc członkiem delegacji łotewskiej,która się wtedy udała do Paryża w sprawach konferencji pokojowej. Doszliśmy wtedy wraz z przedstawicielami państw sąsiednich do wniosku, że dojść do celu można przedewszystkiem drogą ścisłej współpracy między państwami nadbałtyckiemi Łotwą, Estonją i Litwą przez utrzymywanie ścisłych stosunków z Finlandją, Skandynawją i innemi bliskiemi państwami. O ile niezawsze pod tym względem osiągano pocieszające wyniki, wina za to nie spada na Łotyszów. Winę ponosić mogła również strona druga, lub też postronne okoliczności niezależne od Łotwy.

O zmianie kursu polityki zagranicznej mówić nie trzeba, gdyż kurs ten będzie trwać nadal. W obecnej krytycznej chwili zachodzi potrzeba ściślejszej współpracy pomiędzy państwami nadbałtyckiemi.

Wymagają tego niewątpliwie ogólne warunki gospodarki światowej. Zawsze podkreślałem potrzebę współpracy, stawiąc pod tym względem na pierwsze miejsce zarówno państwa nadbałtyckie jak też Finlandję. Jeżeli chodzi o Estonję, podkreślić należy jej wielką chęć zbliżenia z Łotwą. Przeżywane trudności mogą zbliżenie jedynie przyśpieszyć.

8. N o w y m n i s t e r O ś w i a t y o p o l i t y c e o ś w i a t o w e j . Jak podają "Jaunakas Zinas"/Nr.276/, nowy minister Oświaty p.A.Keninsz oświadczył w sprawie polityki oświatowej co następuje: "W związku z kryzysem gospodarczym należy przedewszystkiem zmniejszyć wydatki państwa. D otknie to rówmież Ministerstwo Oświaty. Kryzys zmusza Ministerstwo do zrewidowania dotychczasowej polityki zapomóg dla instytucyj oświatowo-kulturalnych innych narodowości. Nie można np.tolerować, by w małej Rzerzycy utrzymywano aż 13 szkół średnich. W stosunku do mniejszości narodowych, pragnie rząd być sprawiedliwym i unikać jakiegokolwiek szowinizmu. Jednocześnie rząd winien domagać się, by mniejszości narodowe wogóle, a przedstawiciele ich oświaty w szczególności wykazywali lojalność względem kultury łotewskiej na Łotwie. Tego naród łotewski domagał się stanowczo, wybierając czwarty sejm. Domaga się rówmież tego honor państwa łotewskiego i przyszłość łotewskiego narodu. O ile kultura ma dać państwu i demokracji siłę, to na Łotwie może to dać jedynie kultura, która wyrosła z właściwości ziemi łotewskiej i łotewskiego ducha narodowego. Będę przeciwny ukazaniu się na Łotwie każdego artysty-obcokrajowca o niewielkiej wartości. Natomiast nie będę stawiał przeszkód wielkim artystom-obcokrajowcom. Kultura Łotwy, na straży której mnie postawiono musi być kulturą narodową.

----:o:0:§:0:o:----

-o-

§